

Mędracy kończą sesję, cienie
wzrastają pod ławką. Ułatwiając
loty ćwiczebne ponad drzewem i śmietnikiem.
Z pominięciem schodów do piekła.

Ręka przeznaczenia zamazała napis na klatce,
już nikt w okolicy nie wie, co jest
naprawdę.

Cisza gęstnieje,
wszystkie koty są czarne, ja jestem
zajęty wypalaniem dziur w materii,
wiedząc na pewno – jeźdźcy wykupili
konie z lombardu.

Apokalipsa, o której powiadomiono mieszkańców
pocztą, pozostało odesłać wiadomość zwrotną:
*Tu nikt nie kłamie, drogi Szatanie, oprócz wszystkich
nocy pomiędzy pełnią a pełnią.*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 29.10.2018 07:12

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.